

# Artur Rojek, Syreny

Patrzę jak miesza się to czego nie ma  
I to co jest  
A potem, kiedy mówię wprost ? milczysz  
I odwracasz wzrok

1000 wypitych razem kaw  
Głupi, myślałem że cię znam

W rzucaniu kamieniami słów  
Znowu przegrywam 3 do 2

Chociaż jak syreny  
Budzą mnie o tobie sny  
Jedno wiem na pewno  
Nie chciałbym bez ciebie?

Niedogaszony pożar się tli  
Patrzę i unoszę brwi  
Za karę cisza, karą krzyk  
Chciałem raz wygrać - pozwól mi  
Każesz cofnąć się o metr  
I nie wiem jak powiedzieć nie

Wiec gryzę wargę  
Burze krew  
Trzaskasz drzwiami, a ja klnę

Chociaż jak syreny  
Budzą mnie o tobie sny  
Jedno wiem na pewno  
Nie chciałbym bez ciebie?  
Życ.